Ponad 70 mln zł w Skierniewicach i powiecie. Prokuratura bada nieprawidłowości w „Czystym Powietrzu”

data aktualizacji: 2026.07.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Prokuratura Okręgowa w Łodzi – jak wynika z przekazanych redakcji informacji – nie odnotowała przypadków prowadzenia postępowań dotyczących programu „Czyste Powietrze”, które leżałyby we właściwości Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Prokuratura Okręgowa w Łodzi potwierdza, że jednostki jej podległe prowadzą lub nadzorują postępowania dotyczące nieprawidłowości w programie „Czyste Powietrze”. W latach 2021–2026 takich spraw było 64. W Skierniewicach i gminach powiatu skierniewickiego zawarto umowy na ponad 70,7 mln zł.

- **W tle są duże pieniądze: w województwie łódzkim podpisano umowy na ponad 2,2 mld zł, a w Skierniewicach i gminach powiatu skierniewickiego – na ponad 70,7 mln zł.**
- **Prokuratura Okręgowa w Łodzi potwierdza, że jednostki jej podległe prowadzą lub nadzorują postępowania dotyczące nieprawidłowości w programie „Czyste Powietrze”. W latach 2021-2026 takich spraw było 64. Prokurator Paweł**

Jaskuła zastrzega natomiast, że rzeczywista liczba może być większa, bo część postępowań połączono i przekazano Prokuraturze Europejskiej albo innym jednostkom.

Program „Czyste Powietrze” miał być jednym z najważniejszych narzędzi walki ze smogiem, ubóstwem energetycznym i przestarzałymi źródłami ciepła. W praktyce stał się także polem dla nierzetelnych wykonawców, fałszywych dokumentów, zawyżanych kosztów i inwestycji, których – według zgłoszeń trafiających do instytucji – nie wykonano mimo pobrania pieniędzy.

W sprawie wysłaliśmy zapytania do Prokuratury Okręgowej w Łodzi, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Z odpowiedzi, które otrzymaliśmy wynika obraz programu bardzo dużego, potrzebnego społecznie, ale narażonego na poważne nadużycia.

Prokuratura: 64 postępowania, najczęściej oszustwo

Na nasze pytania dotyczące nieprawidłowości w programie „Czyste Powietrze” w Skierniewicach, powiecie skierniewickim i województwie łódzkim odpowiedział prokurator Paweł Jaskuła z Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Z odpowiedzi wynika, że jednostki podległe Prokuraturze Okręgowej w Łodzi prowadzą lub nadzorują postępowania dotyczące nieprawidłowości w programie. W latach 2021-2026 było ich 64.

Prokuratura zastrzega przy tym, że część spraw została połączona i przekazana Prokuraturze Europejskiej albo innym jednostkom prokuratury spoza okręgu łódzkiego. To oznacza, że skala spraw może być większa niż wynika z liczby dostępnej w okręgu. Jednocześnie prokuratura nie jest w stanie jednoznacznie określić liczby postępowań prowadzonych i zakończonych w latach 2021-2025, ponieważ w tym okresie nie prowadzono odpowiednich statystyk.

W praktyce zatem państwo dopiero porządkuje wiedzę o skali nieprawidłowości w programie, który przez lata działał na ogromnych pieniądzach, tysiącach wniosków i bardzo różnej jakości rynku wykonawców.

Najczęściej sprawy kwalifikowane są jako oszustwo z art. 286 par. 1 kodeksu karnego. Prokuratura wskazuje również art. 270 par. 1 k.k., dotyczący fałszowania dokumentów, oraz art. 297 par. 1 k.k., który obejmuje m.in. wyłudzenie dotacji, subwencji, kredytu lub innego wsparcia finansowego przez przedłożenie nierzetelnych dokumentów albo nieprawdziwych oświadczeń.

W prowadzonych sprawach powtarzają się mechanizmy: pobieranie środków bez wykonywania prac, zawyżanie wartości inwestycji oraz wprowadzanie beneficjentów w błąd.

Prokuratura potwierdza też, że w części postępowań badane są działania beneficjentów i wykonawców mających siedzibę w województwie łódzkim. W postępowaniach pojawiają się firmy z regionu, których przedstawiciele mogli dopuszczać się nadużyć. Prokuratura nie podaje jednak liczby takich firm, wskazując, że zależy to od tego, czy uwzględniać również sprawy już nieprowadzone przez jednostki podległe Prokuraturze Okręgowej w Łodzi.

Skierniewice bez własnych postępowań, ale z dużą skalą programu

Prokuratura Okręgowa w Łodzi – jak wynika z przekazanych redakcji informacji – nie odnotowała przypadków prowadzenia postępowań dotyczących programu „Czyste Powietrze", które leżałyby we właściwości Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach.

Nie oznacza to jednak, że sprawa nie dotyczy regionu skierniewickiego. Program był tu realizowany na dużą skalę.

CZYTAJ TAKŻE:

W Skierniewicach mieszkańcy i przedsiębiorcy pytali minister o chaos wokół programu „Czyste Powietrze"

Według danych WFOŚiGW w Łodzi w całym województwie łódzkim złożono 65 637 wniosków o dofinansowanie.

W mieście **Skierniewice i gminach powiatu skierniewickiego – łącznie 2 101 wniosków**. Najwięcej wniosków złożono **w Skierniewicach – 690**. W **gminie wiejskiej Skierniewice było ich 284, w Głuchowie 206, w Bolimowie 197, w Makowie 189, w Nowym Kawęczynie 127, w Kowiesach i Lipcach Reymontowskich po 119, w Słupi 100, a w Godzianowie 70.**

Jeszcze mocniej skalę programu pokazują pieniądze. W województwie łódzkim łączna wartość zawartych umów w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 26 czerwca 2026 r. wyniosła 2 226 951 652,55 zł. W Skierniewicach i gminach powiatu skierniewickiego – 70 743 469,90 zł.

Największa wartość umów przypadła na miasto Skierniewice – 18 544 015 zł. W gminie wiejskiej Skierniewice było to 8 988 322,70 zł, w Głuchowie 8 939 067,20 zł, w Bolimowie 7 305 261 zł, w Kowiesach 5 687 508 zł, w Makowie 5 483 159 zł, w Nowym Kawęczynie 4 603 549 zł, w Lipcach Reymontowskich 4 526 746 zł, w Słupi 4 138 648 zł, a w Godzianowie 2 527 194 zł.

Kontrole i zawiadomienia

WFOŚiGW w Łodzi poinformował, że w województwie łódzkim przeprowadzono łącznie 6 596 kontroli w ramach programu – zarówno na dokumentach, jak i na miejscu realizacji przedsięwzięcia.

W Skierniewicach i gminach powiatu skierniewickiego takich kontroli było 206. W samym mieście Skierniewice przeprowadzono 54 kontrole. W Bolimowie było ich 24, w gminie wiejskiej Skierniewice 23, w Głuchowie 20, w Kowiesach i Makowie po 18, w Nowym Kawęczynie 17, w Słupi 13, w Lipcach Reymontowskich 12, a w Godzianowie 7.

Fundusz skierował łącznie 27 zawiadomień do organów ścigania w związku z podejrzeniem wystąpienia nieprawidłowości przy realizacji programu „Czyste Powietrze". Nie ujawnia, czy

zawiadomienia dotyczyły beneficjentów, wykonawców lub pełnomocników działających na terenie Skierniewic albo powiatu skierniewickiego. WFOŚiGW tłumaczy to dobrem prowadzonych postępowań i tajemnicą dochodzenia.

Najczęściej zgłaszane nieprawidłowości to przedkładanie do rozliczeń faktur i protokołów odbioru prac za przedsięwzięcia, które nie zostały wykonane, fałszywe dokumenty, pobieranie zaliczek przez wykonawców i niewykonywanie prac.

To w dużej mierze pokrywa się z opisem prokuratury: pieniądze pobrane bez realizacji inwestycji, zawyżone wartości, dokumenty mające potwierdzać coś, czego w rzeczywistości nie było, oraz wprowadzanie beneficjentów w błąd.

Rawa i Łęczyca: zarzut i akt oskarżenia

Prokuratura przekazała również, że w jednym postępowaniu Prokuratura Rejonowa w Rawie Mazowieckiej postawiła zarzuty osobie podejrzanej o czyn z art. 286 par. 1 k.k., czyli oszustwo. Prokuratura Rejonowa w Łęczycy skierowała natomiast do sądu akt oskarżenia przeciw osobie oskarżonej o czyn z tego samego przepisu.

Na obecnym etapie nie można tych informacji rozszerzać ponad to, co podała prokuratura. Postawienie zarzutów i skierowanie aktu oskarżenia nie oznaczają prawomocnego stwierdzenia winy. Pokazują jednak, że nieprawidłowości wokół programu nie są wyłącznie sygnałami administracyjnymi, lecz w części spraw przeszły w fazę postępowań karnych.

1,56 mld zł nie trafiło do Komisji Europejskiej do refundacji

Osobny wymiar sprawy dotyczy rozliczania programu z pieniędzy europejskich. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, odpowiadając na nasze pytania, wskazało, że w części finansowanej z KPO pełni funkcję instytucji koordynującej. Instytucją odpowiedzialną za inwestycję jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. W zakresie programu FEnIKS resort funduszy pełni funkcję instytucji zarządzającej.

Program „Czyste Powietrze” jest finansowany z kilku źródeł. Według odpowiedzi MFiPR są to m.in. środki FEnIKS w kwocie 1,84 mld euro, czyli 7,99 mld zł, środki KPO w kwocie 3,1 mld euro, czyli 13,89 mld zł, oraz 10 mld zł ze środków EU ETS w ramach Funduszu Modernizacyjnego, który pozostaje w kompetencji NFOŚiGW.

Ministerstwo, w odpowiedzi na nasze pytania, przyznało, że w związku z doniesieniami o dużej liczbie nieprawidłowości oraz zgodnie z regulacjami programu FEnIKS wstrzymano certyfikację wydatków objętych dochodzeniami służb śledczych – krajowych oraz Prokuratury Europejskiej.

W praktyce oznacza to, że do Komisji Europejskiej nie przekazano dotychczas zatwierdzonych wydatków w kwocie 1,56 mld zł w celu refundacji. Ministerstwo zastrzega, że nie jest to bezpośrednio powiązane z rozliczaniem i wypłatami konkretnych grantów osób fizycznych, za które odpowiadają wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Uczciwi wykonawcy mówią: płacimy za patologie

Dramatyczny wymiar sprawy wybrzmiał 11 czerwca podczas spotkania z minister Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz w Skierniewicach. Przedsiębiorcy z miasta i okolic mówili nie tylko o statystykach, kontrolach i procedurach, lecz o realnych ludzkich kosztach zapaści zaufania do programu „Czyste Powietrze". W ich relacjach uczciwi wykonawcy płacą dziś za tych, którzy wykorzystali luki systemu do szybkiego wzbogacenia się.

Firmy, które wykonały termomodernizacje, zamontowały pompy ciepła, przeszły kontrole i czekały na rozliczenia, przez miesiące, a czasem lata, nie otrzymywały pieniędzy. Mówiono o zadłużeniu rodzin sięgającym 150 tys. zł, o przedsiębiorcy, któremu z około miliona złotych rozliczeń obcięto 230 tys. zł, o firmie z dwumilionową zaległością i koniecznością zwalniania pracowników. Pojawiały się także sygnały o osobistych tragediach ludzi przygniecionych długami.

Minister wskazywała, że środki europejskie na program zostały zablokowane z powodu „horrendalnych nieprawidłowości" oraz śledztw prowadzonych przez prokuraturę krajową i europejską, a resort funduszy próbuje oddzielić sprawy „czyste" od tych podejrzanych, by możliwe było uruchomienie pierwszej transzy pieniędzy dla prawidłowo zrealizowanych inwestycji. Przedsiębiorcy apelowali o presję na Ministerstwo Klimatu i NFOŚiGW, uporządkowanie programu i wypłatę zaległych należności. Ich przekaz był prosty: walka z patologiami nie może oznaczać finansowego wyroku dla tych, którzy pracowali uczciwie.

EPPO bada także możliwe wady konstrukcyjne programu

MFiPR w przesłanej do redakcji korespondencji poinformowało, że zwróciło się do Prokuratury Krajowej oraz wszystkich czterech delegatur Prokuratury Europejskiej w Polsce o przekazanie informacji o trwających śledztwach. Resort wskazał też, że trwa śledztwo EPPO wszczęte po doniesieniach medialnych i innych informacjach wskazujących na potencjalne wady konstrukcyjne programu „Czyste Powietrze".

Według odpowiedzi ministerstwa te wady mogły umożliwiać nieuczciwym wykonawcom wyłudzanie środków finansowych i wyrządzanie szkód beneficjentom. Ustalenia objęte śledztwem mogą dotyczyć niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Ta część korespondencji z ministerstwem wydaje się przesuwa ciężar sprawy z prostego obrazu „nieuczciwy wykonawca oszukał mieszkańca" na pytanie o konstrukcję całego programu: kontrolę wykonawców, mechanizm prefinansowania, rolę pełnomocnictw, nadzór nad dokumentami i tempo wypłat.

Ministerstwo zaznacza, że ewentualny wpływ obecnej sytuacji na dalsze finansowanie programu ze środków europejskich lub tempo przekazywania kolejnych transz będzie można ocenić dopiero po zakończeniu kontroli i ustaleniu wszystkich okoliczności.

Fundusz: nie mamy zestawień o korektach i skargach na firmy

Odpowiedzi WFOŚiGW pokazują także luki informacyjne. Fundusz nie jest w stanie wygenerować z

systemu dziedzinowego zestawień dotyczących liczby umów rozwiązanych, zakwestionowanych lub wymagających korekt w związku z nieprawidłowościami.

Nie prowadzi również ewidencji liczby firm z województwa łódzkiego, wobec których pojawiały się powtarzające się skargi beneficjentów. Nie prowadzi także odrębnej ewidencji zgłoszeń dotyczących osób starszych, niesamodzielnych lub cyfrowo wykluczonych, które mogły być narażone na nierzetelne praktyki wykonawców.

To nie są drobiazgi. Właśnie osoby starsze, samotne, ubogie energetycznie i słabiej poruszające się w formalnościach należą do grup najbardziej narażonych na presję nierzetelnych firm. Brak odrębnej ewidencji takich sygnałów utrudnia ocenę, czy system potrafił rozpoznać najbardziej wrażliwych beneficjentów i odpowiednio wcześnie ich chronić.

Fundusz podkreśla jednocześnie, że każdy sygnał traktuje ze szczególną uwagą, ponieważ każda osoba może być narażona na nieuczciwe praktyki rynkowe.

Gminy mają większą rolę po zmianach w programie

WFOŚiGW wskazuje, że po zmianach obowiązujących od 31 marca 2025 r. wzrosła rola gmin. Wprowadzono funkcję operatora gminnego, który ma wspierać mieszkańców w procesie wnioskowania i rozliczania dotacji.

Według funduszu współpraca z gminami z powiatu skierniewickiego, które zawarły porozumienia na funkcjonowanie punktów konsultacyjnych i porozumienia operatorskie, przebiega prawidłowo. Program, który opiera się wyłącznie na relacji mieszkaniec – wykonawca – dokumenty, jest podatny na presję handlową i informacyjną. Gmina może być dla beneficjenta filtrem bezpieczeństwa: miejscem, gdzie można zweryfikować ofertę, umowę, firmę i ryzyko.

Jak mieszkańcy mają się chronić

WFOŚiGW w Łodzi prowadzi działania informacyjne i prewencyjne. W czerwcu odbyła się konferencja „Konsument w transformacji energetycznej – szansa czy ryzyko?” z udziałem m.in. UOKiK, Urzędu Regulacji Energetyki, rzeczników praw konsumenta i Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Odbyło się także szkolenie online dla samorządów i operatorów programu dotyczące ochrony konsumenta na rynku energii i OZE.

Fundusz przypomina, że beneficjent wybiera wykonawcę na własne ryzyko. Wojewódzkie fundusze nie zawierają z wykonawcami umów i nie odpowiadają za niewykonanie albo nienależyte wykonanie prac przez firmy wybrane przez mieszkańców.

Przed podpisaniem umowy należy sprawdzić firmę w publicznych rejestrach: CEIDG, KRS, REGON oraz na białej liście podatników VAT prowadzonej przez Ministerstwo Finansów. Warto sprawdzić, czy firma jest aktywna, czy ma prawidłowy NIP, czy jest czynnym podatnikiem VAT i czy rachunek bankowy nie budzi wątpliwości.

Szczególną ostrożność powinny budzić firmy, które naciskają na szybkie podpisanie umowy, wymagają przekazania dofinansowania bezpośrednio na rachunek wykonawcy albo powołują się na rzekome partnerstwo z programem „Czyste Powietrze”. NFOŚiGW nie promuje konkretnych firm instalacyjnych ani wykonawczych. Partnerami operacyjnymi programu są wojewódzkie fundusze, gminy i wybrane banki.

Prokuratura wskazuje natomiast, że osoba, która podejrzewa, iż została oszukana przez wykonawcę realizującego inwestycję w ramach programu, powinna złożyć pisemne lub ustne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w najbliższej prokuraturze albo jednostce policji. Do zawiadomienia warto dołączyć dokumenty: umowę, faktury, protokoły odbioru, korespondencję, potwierdzenia przelewów, zdjęcia wykonanych lub niewykonanych prac oraz dokumentację związaną z wnioskiem.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Gdzie w Łodzi zamówić wysokiej jakości wyroby betonowe

Program wymaga twardszej kontroli

Z lokalnych danych wynika, że „Czyste Powietrze" jest programem bardzo ważnym dla regionu. Ponad 70 mln zł w umowach zawartych w Skierniewicach i gminach powiatu skierniewickiego oznacza realne inwestycje w domy, źródła ciepła i efektywność energetyczną. Ponad 2 tysiące wniosków pokazuje, że mieszkańcy korzystają z tego mechanizmu.

Z odpowiedzi instytucji wynika jednak równie jasno, że program działał w środowisku wysokiego ryzyka. Ryzyka nie tworzy sama dotacja, lecz połączenie kilku czynników: dużych pieniędzy, skomplikowanych procedur, nierównej pozycji beneficjenta wobec firmy, presji sprzedażowej, prefinansowania, pełnomocnictw, rozliczeń dokumentami i rynku wykonawców, którego jakość bywała bardzo różna.

„Czyste Powietrze" jest także testem sprawności państwa. Czy instytucje potrafią oddzielić uczciwe inwestycje od podejrzanych? Czy potrafią chronić mieszkańców przed nierzetelnymi wykonawcami? Czy potrafią prowadzić program tak, by pieniądze publiczne i unijne trafiały tam, gdzie powinny, a nie do podmiotów wykorzystujących zaufanie ludzi?

Na razie odpowiedzi są częściowe. Prokuratura prowadzi sprawy. WFOŚiGW kontroluje i składa zawiadomienia. Ministerstwo wstrzymuje certyfikację podejrzanych wydatków do Komisji Europejskiej. Gminy mają mieć większą rolę w ochronie beneficjentów.

Walka z patologiami w „Czystym Powietrzu" jest konieczna, ale jeśli państwo nie odróżni szybko oszustów od uczciwych wykonawców i beneficjentów, samo dopisze kolejny rozdział do tej historii: o programie, który miał naprawiać domy, a zaczął rujnować ludzi.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Pomysł na udany urlop w Małopolsce. Wybierz relaks i bogaty pakiet wakacyjny w luksusowym hotelu

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45611-ponad-70-mln-zl-w-skierniewicach-i-powiecie-prokuratura-bada-nieprawidlowosci-w-czystym-powietrzu